

PROF. HENRYK HEITZMAN

DOCHODY
STAROSTWA RUSKIEGO
OD POCZĄTKU XVI WIEKU

ODBITKA ZE SPRAWOZDANIA DYREKCJI
C. K. GIMNAZYUM II. W TARNOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1909/10

TARNÓW 1910 :: NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO
ODBITO W DRUKARNI ZYGMUNTA JELENIA W TARNOWIE

DRUKARNIA
ZYGMUNTA JELENIA
W TARNOWIE

RAZIMIERZ MŁÓZ
Jastrzębia k. Radomia

Dochody starostwa ruskiego

od początku XVI wieku.

WSTĘP.

Do czasów najnowszych kwestya starostw była nadzwyczaj mało znaną, a przecież urząd starosty, do którego przez długi czas należała właściwa administracya kraju ¹⁾ i egzekutywa, który powinien był stać się ostoją władzy królewskiej, zasłużył na to, żeby zbadano wszechstronnie jego genezę, istotę i zakres działania. Nie mogło luki tej wypełnić dziełko A. Weinerta: „O starostwach w Polsce do końca XVIII w. z dołączeniem wykazu ich miejscowości“, Warszawa 1877, ani rozprawka St. Kaczkowskiego, w której autor powtarza tylko to, co podał J. S. Bandtkie, bez większej też wartości są drobne artykuły i wzmianki, rozsiane po naszej literaturze historycznej.

Dopiero prof. St. Kutrzeba wyjaśnił wyczerpująco genezę urzędu starościńskiego w rozprawie p. t.: „Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.“; spodziewać się należy, że autor nie poprzestanie na tem, lecz przedstawi rozwój i upadek tego urzędu w wiekach następnych.

Starostowie obok zarządu kraju sprawowali także zarząd dóbr królewskich ²⁾, z biegiem czasu królowie dobra te ponadawali różnym osobom, przy starostach więc pozostały tylko te, które stanowiły ich uposażenie.

¹⁾ St. Kutrzeba. „Historya ustroju Polski w zarysie“.

²⁾ St. Kutrzeba. „Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.“
Rozpr. Akad. Umiej. w. hist.-fil. Ser. II. T. XX. Str. 334 i 335.

Rozprawka niniejsza ma na celu podać uposażenie jednego tylko starosty, t. j. lwowskiego, czyli ruskiego, który był generalnym, wszystkie bowiem starostwa Rusi Czerwonej były mu podległe. Historię tego starostwa napisał Maurycy Dziedu-szycki w rozprawie p. t.: „Starostowie ruscy i lwowscy“, niema tam jednak wzmianki o uposażeniu starostwa.

Na sejmie 1562/3, na którym zapadła uchwała, nakładająca na posiadaczy królewszczyzn obowiązek składania kwarty, t. j. 1/4 części dochodów z królewszczyzny na cele t. zw. obrony potocznej, zaprowadzono lustrację królewszczyzn, celem obliczenia z nich dochodu i wyznaczenia kwarty. Lustracja więc, była to rewizya majątku i wypośrodkowanie dochodów królewszczyzny, przeprowadzali ją trzej lustratorowie, wybierani na sejmie ze strony króla, senatu i stanu rycerskiego. Na sumienne wykonywanie swych obowiązków składali przysięgę, a przy swej czynności spisywali lustratorowie jakby protokół.

Lustrację, w myśl uchwał sejmu z roku 1562/3, miano w zasadzie przeprowadzać co 5 lat, następnie co 10, dopiero konstytucya sejmu extraordynaryjnego, zaczętego 5. października 1767 roku, a ukończonego 5. marca 1768 roku, postanowiła następująco¹⁾:

„Mając wzgląd na ekspens skarbu publicznego z częstych, a niewielki pożytek przynoszących lustracyi, naznaczamy: aby odtąd królewszczyzny, którym czas *post cessum vel decessum* ostatnich, lub teraz y niedawno odprawionych lustracyi 10-ciu lat nie wyszedł, lustrowane nie były, ale tylko podług ostatnich lustracyi przez któregokolwiek dworzanina podane były“.

Gdyby królewszczyzna zaważowała, w takim razie komisya skarbowa miała zesłać lustratora sposobem, opisanym w konstytucyi z roku 1766. Z brzmienia tej konstytucyi widoczne, iż lustratorowie za czynności swoje pobierali wynagrodzenie.

Starosta był obowiązany pomagać lustratorom przy ich czynnościach i zarządzenia ich wykonywać; wzbraniający odbycia lustracyi utracił natychmiast starostwo na mocy prawa z roku 1601. Powaga lustratorów była wielką, wykonywali oni swe czynności w imieniu króla, to też obrazę ich uważano za *crimen laesae Maiestatis*.

¹⁾ *Volumina legum*. T. VII. Str. 314.

Podstawą lustracyi były poprzednie akta lustracyjne, dokumenta, przywileje, instruktarze co do sposobu wybierania dochodów; starosta obowiązany był przedłożyć wszelkie dokumenta, jakie tylko posiadał. Na podstawie tych aktów sprawdzali lustratorowie, czy dany przedmiot majątkowy istnieje i w jakim stanie się znajduje, następnie oznaczali przeciętny dochód i rozchód, na który zaprzysięgali pisarza prowentowego. Wypośrodkowany w ten sposób dochód z wszelkich obiektów majątkowych, t. j. z pól, lasów, stawów, młynów, wreszcie z danin, opłat, ceł, mył i t. p., sumowali i oznaczali kwartę. W akcie lustracyjnym opisywano stan danego przedmiotu, n. p. młyna i w razie zniszczenia lustratorowie nakładali na starostę obowiązek wybudowania nowego.

Zdarzało się często, iż między starostą a sąsiednią szlachtą lub mieszczanami toczyły się spory o pewne grunta, łąki i t. p., natenczas lustratorowie tworzyli jakby sąd, przeprowadziwszy dowód z przesłuchania świadków, z dokumentów i przywilejów, rozstrzygali spór wyrokiem; często znowu, nie mogąc dojść prawdy, odsyłali strony do sądu królewskiego.

Akta lustracyjne stanowią nadzwyczaj ważne źródła historyczne, słusznie też powiada Aleksander Jabłonowski¹⁾, że: „lustracye, notujące w swych aktach wszelakie, najróżnorodniejsze fakta, odnoszące się do wewnętrznego życia starostw, to jakby świadectwa urzędowe i wskazówki najniewątpliwsze rzeczywistego stanu całej nawet kresowej krainy, w danej chwili historycznej“.

Mimo wielką doniosłość tych źródeł, wydano je tylko w drobnej części, a to w „Źródłach dziejowych“ T. V. Al. Jabłonowskiego i w tomie I. „Źródeł do historyi Ukrainy-Rusi“. Co się tyczy lustracyi starostwa ruskiego, to dotychczas wydano z nich dwie, a mianowicie: „Lustracyę z roku 1570“ wydał prof. Juliusz Heck, lecz nie z oryginału, tylko z kopii, znajdującej się w lwowskiem Archiwum aktów grodzkich, a jak się okazuje, z porównania jej z innemi lustracyami, niezupełnej i niedokładnej, bez początku i końca. Nie daje ona dokładnego obrazu wszystkich dochodów starostwa, nie posiada ich cyfrowego zestawienia, nie można też podać na jej podstawie jakiejś

¹⁾ Al. Jabłonowski. „Źródła dziejowe“. T. V. Str. 3.

konkretnej cyfry dochodów, jest to raczej rewizya królewszczyny, rozgraniczenie jej i opisanie. Treścią jej są spory między starostą a mieszczanami lwowskimi lub innymi osobami o granice i pojedyncze nieruchomości lub o prawa pobierania różnych opłat. W tem też leży jej znaczenie, poznać z niej bowiem można sposób rozstrząsania przez lustratorów kwestyi wątpliwych, zestawiania dowodów i rozstrzygania sporów.

Druga „Lustracya starostwa ruskiego“, ogłoszona drukiem w Dodatku do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 i 1869, pochodzi z roku 1765, była ona ostatnią. Obejmowała nietylko uposażenie samego starosty lwowskiego, lecz także wsi, które chociaż dawniej do starostwa należały, to w roku 1765 były w posiadaniu innych osób.

Reszta lustracyi znajduje się jeszcze w rękopisach i tak: Najstarsza, z przechowanych do naszych czasów, pochodzi z roku 1565, kopia jej znajduje się w bibliotece im. Ossolińskich we Lwowie, oryginał¹⁾ zaś znajduje się w tej części metryki koronnej, którą przyłączono do metryki litewskiej, znajdujące się obecnie w Archiwum Ministerstwa sprawiedliwości w Moskwie. Lustracyi tej dokonali: Krzysztof Sokołowski, starosta rogoziński, jako deputat królewski; Adam Drzewicki, kasztelan innowrocławski, deputat senatu i Stanisław Dembiński, starosta chęciński, jako deputat Izby posłów. Lustracya ta jest ze wszystkich może najdokładniejszą i najjaśniejszą. W relacjach aktów grodzkich i ziemskich Archiwum lwowskiego znajduje się kopia lustracyi z roku 1617 w rękopisie *in folio*, mocno uszkodzonym, lecz do odczytania się nadającym. Kopia ta obejmuje całą lustracyę wraz z końcowem zestawieniem ogólnego dochodu. Wreszcie w bibliotece im. Ossolińskich znajduje się kopia, wykonana dnia 15. maja 1660 roku z oryginału lustracyi z roku 1659, jest ona najmniejszą, składa się tylko z 10 arkuszowych kartek i po dokładnem zbadaniu jej okazuje się wielce podejrzaną. Przedewszystkiem w kopii tej podano dochód z miasta Lwowa w nieprawdopodobnie niskiej cyfrze 162 fl. 11 gr. 16 półgr., podczas, gdy przedtem i potem dochód ten bywał kilkanaście razy wyższym. Pod napisem: „Miasto Lwów“ wymieniono rozmaitych rzemieślników, obowiązanych do opłat,

¹⁾ M. Hruszewskij. „Opisy koroliwczyn w zemljach ruskich w XVI wiku“.

między tymi jest tylko jeden rzeźnik, co chyba też niemożliwe. Wymienione są też nazwy młynów, które rzekomo miały się pod miastem Lwowem znajdować, nazw takich niema ani w lustracjach wcześniejszych, ani późniejszych z roku 1765. Co do wsi, to kopia ta wymienia tylko trzy, t. j. Sokolniki, Błyżce i Dzibice. Pierwsza należała dawniej do starostwa lwowskiego, lecz w lustracji z roku 1765 czytamy, iż na gruncie cerkiewnym w Sołonce (wsi, należącej aż do rozbioru Rzeczypospolitej do starostwa lwowskiego) wystawioną jest karczma starostwa szczyrzeckiego, do wsi Sokolnik należąca, Sokolniki należały więc do starostwa szczyrzeckiego, które dawniej należało do starostwa lwowskiego, jako klucz szczyrzecki, a później zostało z niego wyłączone. Dwie ostatnie wsi nie znajdują się w żadnej lustracji starostwa lwowskiego. Wkońcu dochód z całego starostwa podany tylko w kwocie 721 fl. 11 gr. 16 półgr., podczas, gdy dochód starostwa lwowskiego liczył się zawsze na tysiące złotych. Najprawdopodobniej kopia ta odnosi się do lustracji starostwa szczyrzeckiego; nazwy odpisujący pomieszał. W dziełku Fr. Paprockiego p. t.: „Wiadomość, albo specyfikacja starostw i królewszczyn“, Warszawa 1777, wyszczególniony jest także i dochód ze starostwa lwowskiego według lustracji z r. 1765.

W pierwszym rozbiórce starostwo lwowskie dostało się Austrii, rząd austriacki posprzedawał nabyte królewszczyny, a więc i wsi, należące do starostwa lwowskiego. Wykaz sprzedanych dóbr z nazwiskiem nabywcy i ceną kupna zawiera dzieło Kornela Czemeryńskiego p. t.: „O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej Polskiej według źródeł wiarygodnych“, Lwów 1870.

WYKAZ I SUMA DOCHODÓW W WIEKU XVI.

Źródła dochodów starostwa były bardzo rozmaite, płynęły te dochody z folwarków, pozostających we własnym zarządzie starosty, z młynów i stawów, dalej z czynszów, opłat i danin ludności wiejskiej, a wreszcie z czynszów od mieszczan lwowskich.

Przedewszystkiem należy poznać majątek nieruchomy starostwa, a do niego zaliczyć trzeba te obszary, które starosta

albo sam uprawiał we własnym zarządzie, albo też mógł wdzierżawić za czynszem dzierżawnym.

A więc należały do starostwa folwarki: wielopolski, skniłowski, dobrzański, gliniański, humieniecki i szczyrzecki. Oprócz tych posiadało starostwo w pierwszej połowie wieku XVI wiele innych folwarków; wykaz ich znajduje się w akcie lustracyjnym z roku 1565. Folwarki te zostały nadane różnym osobom i stały się, jak mówi lustracya, podległymi egzekucyi, dlatego w późniejszych lustracjach już są uwidocznione, jako należące do naszego starostwa. Akta lustracyjne nie podają obszaru gruntów poszczególnych folwarków, lecz tylko ilości płodów, wyprodukowanych na danym folwarku, oraz stan żywego inwentarza. Wymienione wyżej folwarki dawały:

żyta	korcy 2843, licząc po 6 groszy korzec, wartości 568 fl. 18 gr. — półgr.
pszenicy	„ 542 „ „ 9 „ „ 162 „ 20 „ 4 ¹ / ₂ „
jęczmienia	„ 727 „ „ 5 „ „ 121 „ 05 „ — „
owsa	„ 3925 „ „ 3 „ „ 392 „ 15 „ — „
tatarki	„ 793 i 1/2 maczy 5 „ „ 132 „ 05 „ 12 „
grochu	„ 40, licząc po 9 „ „ 12 „ — „ — „
prosa	„ 72 ¹ / ₂ „ „ 7 „ „ 16 „ 27 „ 1/2 „

wartość wszystkich plonów wynosiła 1406 fl. 25 gr. 7¹/₂ półgr.
z tego należy odciąć na wysiewy i czeladź 281 „ — „ — „
pozostanie czysty dochód z plonów w kwocie . . . 1124 fl. 25 gr. 7¹/₂ półgr.

Dochód z bydła szacuje lustracya z r. 1565 na 104 fl.,

z czego należy odciąć 56 fl. na czeladź, pozo-

stanie więc czysty dochód z bydła w kwocie . 48 „ — „

Razem więc dochód z folwarków wynosił 1072 fl. 25 gr. 7¹/₂ półgr.

Sporną¹⁾ była własność wielu pól i łąk koło wsi Rokitnicy i łąk Nowosieleckich.

Odrębnie od dochodu z folwarków podawano dochody z sianozęci, t. j. łąk, znajdujących się w kluczu lwowskim, szczyrzeckim i gliniańskim, a przynoszących rocznie dochodu 437 fl.

Do majątku nieruchomego starostwa należy zaliczyć stawy i młyny, które stanowiły bardzo ważne źródło dochodu starosty. W czasach, o których mowa, w kraju, pokrytym w prze-

¹⁾ Lustracya z roku 1570.

ważnej części odwiecznymi borami, przygotowanie ziemi pod uprawę, z powodu koniecznego korczunku, wymagało wiele pracy, założenie zaś stawu w miejscu odpowiednim było o wiele łatwiejszem. Stawy, należycie zarybione, spuszczano co 3 lata, dochód więc ze stawu płynął co trzeci rok. Lustratorowie, obliczając dochód roczny całego starostwa, dzielili zawsze dochód ze stawu przez 3 i w ten sposób otrzymywali dochód roczny. Stawy znajdowały się w następujących wsiach: po jednym w Strzalczach, Zalesiu, Skniłowie, Szczercu, Michończech, Żerawce, Glinianach, Prochnojowie, Nowym Stawie, czyli Połtwi, Bielczach i Kraszowie, po dwa w Karaczynowie i Sołonce małej, a po trzy w Sołonce wielkiej i Humieńcu, razem więc 21. Oprócz stawów po 2 sadzawki było w Szczercu i Lwowie, dochody z nich obracano na żywność dla ryb; trzeba by dodać także staw sieciechowski, o który toczył się spór¹⁾ między starostą a dzierżawcą folwarku Grzęda, Mikołajem Trzebieńskim.

Dochody z tych wszystkich stawów, oprócz naturalnie sieciechowskiego, wyniosły w roku 1565 kwotę 1156 fl. 24 gr., przewyższyły więc dochody z folwarków.

Obok dochodu ze stawów znajdujemy wyszczególnione dochody z młynów i tartaków, poruszanych siłą wodną; młyny budowano wszędzie, gdzie tylko można było groblą podnieść poziom wody w potoku. Znajac topografię dzisiejszego Lwowa, nie można wyjść z podziwu przy przeglądaniu którejkolwiek z lustracyi, tyle tam jest wymienionych młynów na samej Pełtwi w okolicy miasta, należały one bądźto do starostwa, bądźto do miasta lub osób prywatnych. Młynów zamkowych, czyli starościńskich, było pod Lwowem 3, lecz dochód z nich należał do starosty tylko w $\frac{2}{3}$ częściach, w $\frac{1}{3}$ zaś części do osób, których nazwiska młyny nosiły. Młyny wydzierżawiano wraz z targowem od ryb świeżych, solonych i śledzi za 700 fl. rocznie. Oprócz wymienionych znajdował się we Lwowie na błoni młyn, „oddany Ormianinowi“, czynszu lustracya nie podała. Młyn przy Szczercu na Łanach dawał 80 fl. Młyny w Glinianach, Połtwi, Prochnojowie i Słowicie, nadto targowe z sohaczem, t. j. poborem opłaty targowego od włościan z oko-

¹⁾ Lustracya z roku 1570.

licznych wsi, którym wolno było sprzedawać w Glinianach mięso na sohaczkach, czyli stołach, opartych na koziołkach, w czasie od św. Michała do św. Katarzyny, dalej browar, paszne od wołów, myto i karczmę na Przedmieściu gliniańskim dzierżawił żyd za czynszem rocznym w kwocie 600 fl. Dzierżawa młyna w Karaczynowie przynosiła rocznie 25 fl. 18 gr. W Strzalcach był młyn z tartakiem, trzymał go młynarz „uprzywilejowany“, młyn dawał rocznie 30 fl., tartak zaś mógł wyrabiać z lasów starościńskich 60 tramów rocznie, z czego $\frac{1}{3}$ część szła dla młynarza, a reszta, t. j. 16 fl., dla starosty; łącznie z tartakiem dawał młyn 46 fl. rocznie.

Mniejsze młyny znajdowały się w Dobrzanach, Kraszowie, Mikłaszowie i Brodach, dawały one rocznego dochodu 112 fl.

Łącznie przynosiły wszystkie młyny starościńskie na rok:

młyny zamkowe	700 fl. — gr.
młyn szczyrzecki	80 „ — „
„ gliniański i t. d.	600 „ — „
„ w Karaczynowie	25 „ 18 „
„ w Strzalcach	46 „ — „
mniejsze młyny	112 „ — „
razem	1563 fl. 18 gr.

W sumie tej mieszczą się i podane wyżej dochody z Glinian.

Starostwo posiadało lasy ¹⁾ aż na odległość 3 mil od Lwowa. Jedne z nich, położone na północny zachód, rozciągały się między Rzęsną, wsią arcybiskupią, Grzybowicami, Zaszkowem, Grzędą, Malechowem i Zboiskami. Drugie leżały na południe od Lwowa, tam, gdzie dziś miasteczko Rozdół, lecz wdzierali się w nie sąsiedzi i trzebili, zakładając nowe osady. Do pierwszych znowu, jak: Krzywego, Haraju, Lipowego i Turzycy, rościli sobie pretensye mieszczenie lwowscy, spędzając z nich ludzi starosty nawet siłą. Lustratorowie przyznali lasy te starostwu. Podobnie miało się z kamieniołomami, położonymi za Wysokim Zamkiem ku Łyczakowu, i z górą Stefana, zwaną dziś Piaskową, na której miały być w owych czasach winnice. Miasto bowiem posiadało 100 łanów, względnie morgów frankońskich, na mocy przywileju Władysława Opolczyka z roku 1372;

¹⁾ Lustracya z roku 1570 (Wyđ. Hecka. Str. 16, 17, 25, 42—47, 49).

w przywileju tym powiedziano: *a monte Stephani*, mieszczanie więc interpretowali to na swoją korzyść, wliczając do tych 100 łanów i górę Stefana.

Takim był majątek nieruchomości starostwa i dochody, z niego płynące; o wiele większe sumy przynosiły czynsze, daniny i robocizny, do uiszczania i świadczenia których obowiązani byli nie tylko włościanie i mieszkańcy przedmieścia lwowskiego (dzisiaj dzielnica Żółkiewska), lecz także księża obrządku greckiego i właściciele dworów przedmiejskich.

Te wszystkie ciężary należy podzielić na trzy kategorie, t. j. czynsze, daniny i robocizny, nie były one w każdej wsi jednakie, przeciwnie, nie było ani dwóch wsi o takich samych ciężarach. Czynsze opłacano z obszaru pól, stopa ich bardzo zmienna, w jednej wsi płacono z łanu 48 groszy, w drugiej 9 groszy, to znowu z półłanka 48 groszy. Gdzie nie płacono czynszu z łanu, na którym siedziało kilku właścicieli, tam każdy kmieć płacił za siebie, bez względu na obszar posiadanego gruntu, zwykle po 45 groszy. Niezależnie od czynszu z łanów płacono podymne po 1 groszu lub po 1/2 grosza, ale nie we wszystkich wsiach. Oprócz tego płacono tu i ówdzie pocztę, oraz „koliadki i ralcze“ po 5 groszy i 6 półgroszy. Koliadki, czyli kolędę, płacono od domu na Boże Narodzenie, ralcze albo radlicze była to taka sama opłata na św. Piotra, więc co pół roku jedną i tę samą opłatę składano pod dwiema różnymi nazwami. Daniny składano w naturaliach, ze zboża dawano w każdej wsi owies według ilości łanów, rzadziej pszenicę, zwykłą też daniną były kury, jaja i miód, jeżeli w okolicy hodowano pszczoły, gdzieś dawano jałówkę, ale to już cała gromada; karczmarze oprócz czynszu zwykle obowiązani byli dawać pewną ilość łoju, prawdopodobnie karczmarz był często i rzeźnikiem, bo zwykłą daniną od rzeźników był łój.

Jeszcze większa panowała różnorodność w robociznach, w jednej wsi obowiązani byli włościanie do 16 dni robocizny w roku, w drugiej do 2 dni w tygodniu. Gdzieś zamiast robocizny obowiązani byli do strzeżenia lasów lub do nieoznaczonej w dniach roboty około stawów, zwłaszcza przy ich spuszczeniu; obok robocizny dawali też podwody; w miejsce danin, z niektórych i to bliższych Lwowa wsi, chodzili na posługi do zamku. Jeżeli we wsi nie było folwarku starościń-

skiego, to odrabiano na najbliższym folwarku. Robociznę można było niekiedy okupić czynszem w pieniądzu. Jedna szоста część dochodu z czynszów szła na wójta, on wybierał te wszystkie opłaty w imieniu starosty.

Lustracya z roku 1565 powiada, że „pożytków, starości przypadłych, doglądają w miasteczkach landwójtowie, a we wsiach tywonowie“, nazwy te jednak ciągle miesza, przy wsiach raz mówi o wójcie, drugi raz o tywonie, czyli ciwunie.

We wsi Kraszowie osiedli kmiecie na prawie wołoskiem¹⁾; daniny ich były nieco większe, oprócz zwykłych obowiązani byli do dwudzięciny (co dwudziesty) od owiec i nierogacizny. Przykładowo przedstawiają się te ciężary tak:

Wieś Sokolniki: „łanów tam $38\frac{3}{4}$, na których osiadłych kmieci 52, z łanu po 48 groszy. Suma czynszu, wydzieliwszy szostą część na wójta, uczyni 51 fl. 25 gr. Nadto z każdego łanu dają po 2 kłody owsa, każda kłoda po 12 groszy, po 2 kury, każda po 1 groszu, co wszystko uczyni za owies i za kury 33 fl. 29 gr. Do zamku powinien każdy kmięć przywieźć 2 wozy drzewa z każdego półłanka w roku, nadto robią do folwarku skniłowskiego 16 dni rocznie. Łanów pustych $3\frac{3}{4}$, z których płacą po 48 groszy, a z obszaru 12 groszy. Suma z pól pustych czyni 4 fl. 25 gr. Suma wszystkich pożytków ze wsi Sokolnik czyni 90 fl. 9 gr. 9 półgr.“

Te puste role, to musiały być pola, na których nie osiadł nikt, lecz kmiecie trzymali je jakby w dzierżawie.

Inna osada: „Wieś Kraszów, w niej kmiecie, osiadłych prawem wołoskiem 56, którzy dają czynszu z dworzyszcz po 30 gr. Suma wszystkiego czynszu z daniną wynosi 24 fl. 20 gr. Popruski co rok 15 groszy. Dwudzięcina od owiec, którą płacą corocznie, w obecnym czasie 4 barany, każdy wartości 15 groszy, co czyni 2 fl. Kto pszczoły trzyma, winien dać dziesiąty pień na rok, w tym roku (1565) 11 pniów, z których nałożono pół beczki miodu, co czyniło 12 fl. i miarkę za 36 gr. To wszystko uczyni 13 fl. 6 gr. Wieprza dwudziestego też dawali pierwiej, obecnie z każdego półdworzyszcz po 1 wieprzu, których przy-

¹⁾ Wsi na prawie wołoskiem miały na celu głównie chów bydła, zakładano je w górach, ale — jak z lustracyi wiadać — spotkać je można było i na nizinach.

chodzi 38, każdy po 48 groszy. Co czyni 60 fl. 24 gr. Przy tej wsi las bukowy, z którego — gdy się żer zrodzi — dają ludzie, którzy w nim świnie pasą, 20-tę wieprza, a który niema 20, płaci po 1 groszu od każdej świni; na rok niniejszy czyniło 16 fl., 5 wieprzów, każdy po 48 groszy, co czyni wszystko 24 fl. Suma wszystkiego pożytku z tej wsi czyni 125 fl. 5 gr.“

Wsi, obowiązanych do płacenia czynszów, składania danin, świadczenia posług i robocizn, było 32, a to: Biłka, Błyszczewody, Borszyszowice, Brody, Demnia, Dobrzany, Humieniec, Karaczynów, Kraszów, Krzywica, Lubanie, Łany, przedmieście szczyrzeckie, Michończyce, Nawosz, Piaski pod Szczercem, Połończe, Połtew, albo Nowy Staw z Zamościem, Popielany, Próchniów, Prusy, Skniów, Słowita, Smereków, Sokolniki, Sołonka mała, Sołonka wielka, Strzalcze, Wielopole, Wroców, Zabłocie, Zalesie i Żerawka. Przynosiły te wsi w czynszach i daninach rocznie 1945 fl. 14 gr. 17½ półgr. Oprócz wymienionych podaje lustracja jeszcze dwie: „wsi ziemianów, zamkowi lwowskiemu służących“, a to: „Wieś Jasznica nadana była oddawna sługom, którzy te powinności mają na sobie, iż winni jechać na granice tatarskie, wołoskie i węgierskie w czasie trwogi, w łowy także powinni ze starostą jechać“, a więc obowiązani byli do służby wojskowej. Nie płacili oni żadnych czynszów, ani nie składali danin. Był tam las bukowy, należący do starostwa, wybierano w nim opłatę od pasania wieprzów. Do służby wojskowej obowiązani byli i mieszkańcy wsi Łozina.

Oprócz podanych dochodów, płynęły jeszcze ze wsi i inne, niestałe, które wybierali tywonowie, a w miasteczkach landwójtowie. Do tych niestałych należały przemytki na cle gliniańskim i szczyrzeckim, t. j. opłaty, które składali kupcy od wozu, jadąc przez Gliniany lub Szczercz. Zabierano na rzecz starosty zbłąkane bydło nieznanego właściciela. Lasy bukowe i dębowe przynosiły dochód z opłat za żer dla nierogacizny, to samo pastwiska dla bydła i owiec. Do rzędu niestałych dochodów zaliczyć trzeba „wychodne“, opłacane przez włościan, którzy opuszczali wieś z całym majątkiem ruchomym. Wreszcie „kunicze“, opłata w kwocie 12 groszy, uiszczana przy wyjściu dziewczki za mąż do majątku obcego pana, wdowa płaciła więcej, gdyż z nią wychodziły dzieci, ubywało więc więcej sił roboczych.

Te wszystkie przygodne dochody szacowano przeciętnie na 60 fl. rocznie.

Oprócz wsi płaciły czynsz i składały daniny dwa miasteczka: Gliniany, na wschód od Lwowa przy gościńcu, prowadzącym do Złoczowa, i Szczerec, na południowy zachód od Lwowa. Z gruntów płacono w miasteczkach po 16 groszy z łanu, oprócz tego osobne czynsze z ogrodów; z czynszów szła $\frac{1}{6}$ część na wójta. Składali też opłaty rzemieślnicy, był to jakby dziś podatek zarobkowy; piekarze płacili po 6 groszy rocznie, szewcy po 12 groszy, rzeźnicy zaś dawali po 2 kamienie łożu, wartości po 24 grosze; połowa opłat od rzemieślników szła na wójta.

Wybierano także targowe i jarmarczne, a od wozów z solą sól w topkach.

Szczerec przynosił czystego dochodu 35 fl. 14 gr. 3 półgr., a Gliniany 11 fl. 26 gr. 12 półgr.

Mieszkańcy Podzamcza, którzy mieszkali najbliżej zamku i mogli służyć na każde zawołanie, byli obowiązani do pełnienia posług na zamku, jak: mycia, prania, czyszczenia i t. d. Zato płacili mniejsze czynsze z domów, placów i ogrodów, niema tu wzmianki o łanach, widoczna więc, że byli to drobni rolnicy, raczej ogrodnicy, wyrobnicy, rzemieślnicy, handlarze; często, zwłaszcza „Ormianie, rzeźnicy i Żydzi, robotę przyrzeczoną odkupowali czynszem pieniężnym po 1 grzywnie“.

Były na tem przedmieściu i dwory ziemiańskie, Siemuszowskiego, Goreckiego i Rudzkiej, dwory te płaciły czynsz „z placów“, a robociznę wykupowały gotówką. Płacili też czynsze z pola księcia obrządku greckiego, chociaż domy ich były wolne, lustracya wymienia trzech: mikuliński, piatnicki, czyli przy cerkwi św. Paraskewii, i woskresiński.

Podzamcze przynosiło w czynszach rocznie 99 fl. 09 gr. Na Podzamczu była gorzelnia¹⁾ o 10 kotłach, tę gorzelnię wydzierżawiano, ale że magistrat w mieście, a kanonicy i szlachta po dobrach swoich urządzając gorzelnie, stwarzali silną konkurencyę, pędzono wódkę tylko w 2 kotłach, od których dzierżawca płacił rocznie 3 fl. 06 gr.

¹⁾ Lustracya z roku 1570. Heck. Str. 6.

Mamy jeszcze wykaz drobnych osad, nazwanych: *Villae, quae quondam regales erant*, a więc należały dawniej do Starostwa, do kogo następnie przeszły, lustracya nie podaje, ale królewskimi przestały być.

Łączność z dobrami starostwa pozostała w obowiązku składania danin w owsie, maśle, kurach i jajach, cała osada dawała co roku jałówkę, dochód z nich łącznie oszacowany wynosił 90 fl. 16 gr. i 15 półgr. Były to osady: Chworożna, Demnia, Drohowyż, Haniów, Horożanka mała i wielka, Kamienopole, Laski, Lubcza, Mierzwica, Nadrejczyce, Podhorce, Przedrzymiech, Rozwadów, Ryczywół, Sarnki przy Bóbrce, Siemieniówka, Stoki, Stolsko, Usczyr i Werryn.

Pozostaje nam miasto Lwów, które przyczyniało się znaczną sumą do dochodów starosty. Mieszczanie z domów w mieście i na przedmieściach jurdyki miejskiej płacili czynsze nie na rzecz starosty, lecz na rzecz miasta, z łąnów zaś płacili po 12 groszy praskich biskupczyzny¹⁾. Zato rzemieślnicy składali opłaty na rzecz starosty i to w ten sposób, iż każdy rodzaj rzemiosła płacił pewną kwotę, w której partycypował każdy rękodzielnik. Z pomiędzy rękodzielników najwięcej płacili rzeźnicy: w gotówce 58 fl., prócz tego dawali 16 kamieni łoju, wartości 16 fl.; piekarze płacili 40 fl. Kupcy byli też obowiązani do opłat starościńskich; sukno było najważniejszym przedmiotem handlu, to też kupcy sukna płacili najwięcej 40 fl. Niektórzy byli uwolnieni od opłat na mocy przywilejów królewskich, reszta kupców płaciła rocznie 46 fl. 2 gr. 12 półgr. Osobno płacili przekupnie, którzy sprzedawali mięso nie w jatkach, lecz na sohaczkach w rynku. Wybierano też na rzecz starosty targowe od wszelkich rzeczy, przywożonych do Lwowa na targ, największą część tych opłat stanowiło targowe od ryb, bardzo ważnego artykułu żywności w tych czasach, starosta brał od każdej beczki ryb trzy ryby, wielką, średnią i małą. Od kupców²⁾, przejeżdżających przez Lwów, starosta pobierał „przemyte“, miasto zaś miało prawo składu. Z łaźni ormiańskiej na przedmieściu płacono czynsz do zamku. Żydzi „za szubkę i obronę“ płacili rocznie 31 fl. Od wołów, pędzonych do Lwowa z Podola

¹⁾ Lustracya z roku 1570.

²⁾ Lustracya z roku 1570 (Wyđ. Hecka. Str. 15).

i Wołoszczyzny, musiano składać t. zw. paszne, opłatę za paszenie na terytorium starostwa, dawniej przynosiło „paszne“ 200 fl., później zaś, wskutek różnych przywilejów, tylko 100 fl. Cegielnię przedmiejską wypuszczano w dzierżawę za czynszem i obowiązkiem dostarczania pewnej ilości cegły na potrzeby zamkowe. Radcy miejscy dawali szczególnego rodzaju daninę, kamień pieprzu.

Do tych wszystkich opłat dodać jeszcze potrzeba czynsz z podymnego z wsi miejskich w kwocie 150 fl. na rok, wskutek czego czysty dochód ze Lwowa wynosił 677 fl. 3 gr. 6 półgr.

Zestawiwszy teraz sumy wszystkich rodzajów dochodów Starostwa, otrzymamy:

Dochód z folwarków	1076 fl. 25 gr. 7 ¹ / ₂ półgr.
„ z sianożęci	437 „ — „ — „
„ ze stawów	1156 „ 24 „ — „
„ z młynów	1563 „ 18 „ — „
„ ze wsi w czynszach i daninach	1945 „ 14 „ 17 ¹ / ₂ „
„ przygodne ze wsi	60 „ — „ — „
„ ze Szczerca	35 „ 14 „ 3 „
„ z Glinian	11 „ 26 „ 12 „
„ z Podzamcza	99 „ 9 „ — „
„ z osad, które dawniej były królewskie	90 „ 16 „ 15 „
„ z miasta Lwowa	677 „ 3 „ 6 „
razem	7154 fl. 11 gr. 4 półgr.

Taka suma wypadłaby z dodania cyfr poszczególnych dochodów, tymczasem lustracya z roku 1565 mówi: „*Summa summarum* wszystkich pożytków starostwa lwowskiego *deductis oneribus* za ten czas czyni 6341 fl. 2 gr. 13¹/₂ półgr.“

Tyleby wynosił czysty dochód *deductis oneribus*, co by to były za *onera*, tego lustracya nie podaje, widoczna, że oprócz wymienionych wydatków, jak n. p. na czeladź, miał starosta jeszcze inne, które przy zsumowaniu dochodu policzono:

Kwota 6341 fl. 2 gr. 13¹/₂ półgr. jeszcze nic nie mówi, však wartość pieniądza ciągle się zmieniała i zmienia, sprowadźmy więc tę kwotę do wartości, bardziej dla nas zrozumiałej, i z podwójnego stanowiska ją oceńmy. Biorąc na uwagę wartość kruszcową pieniędzy, to według „Kroniki miasta Lwowa“ Dyonizego Zubrzyckiego ¹⁾ 16 groszy równało się 1 złr. 48 ct.

¹⁾ Dyonizy Zubrzycki. „Kronika miasta Lwowa“. Str. 146.

monety konwencyjnej, czyli 105 ct. w. a., a więc 2 Kor. 10 hal. Zamieniwszy teraz 6341 fl. 2 g. 3 $\frac{1}{2}$ półgr. według ilości kruszcu, jaką ta kwota przedstawiała, na pieniądze dzisiejsze, otrzymamy okragło 24.868 Kor. Wiadomo, że wartość zamienna pieniądza w obrocie dóbr t. j. ta jego własność, że za pieniądz możemy najrozmaitsze przedmioty nabywać, ustawicznie w ciągu wieków malała. Dawniej więc za krążek srebrny, jakim jest jedna Korona, nabylibyśmy o wiele więcej rzeczy, aniżeli dziś i dopiero poznanie tej wartości zamiennej pieniędzy z roku 1565 da nam należyte wyobrażenie o wysokości dochodu starostwa lwowskiego.

Przypatrzmy się cenom rozmaitych produktów według lustracyi z roku 1565: Korzec pszenicy kosztował 10 groszy, zamieniwszy grosze na monetę koronową, uczyni to, ponieważ okragło 1 grosz równa się 13 halierzom, 1 Kor. 30 hal., tyle kosztował korzec pszenicy w roku 1565, dziś kosztuje przeszło 24 Kor. Kura kosztowała 1 grosz, czyli 13 hal., dziś przeciętnie 2 Kor. 40 hal.; wieprz wartął 48 groszy, t. j. 6 Kor. 24 hal.; para wołów kosztowała 5 fl.¹⁾, czyli 17 Kor., dziś mniejwięcej 500 Kor. Biorąc więc pod uwagę wartość zamienną pieniędzy, ze względu na płody rolnicze, trzebaby dochód starostwa podwyższyć dziesięć do dwadzieścia razy, t. j. zamiast sumy 24.868 Kor. wziąć 240.000 Kor. lub nawet przeszło 400.000 Kor. Naturalnie, że wyroby przemysłowe, przedmioty zbytku lub towary kolonialne były stosunkowo o wiele droższe, aniżeli dziś, śmiało jednak można dochód starostwa według dzisiejszych stosunków przyjąć w kwocie 250.000 Kor.

Takie to były dochody starostwa lwowskiego w drugiej połowie wieku XVI, ale — jak już wspomniano — w pierwszej połowie wieku XVI należało do starostwa o wiele więcej wsi, aniżeli potem, chcąc więc poznać dochód wcześniejszy, należałoby dodać jeszcze przychody ze wsi, które od starostwa odpadły, a były to następujące:

Nowe Sioło z folwarkiem, w posiadaniu kasztelana przemyskiego, przynosiło w czynszach, składanych przez kmieci i parocha ruskiego — wraz z dochodami z folwarku — razem 190 fl. 5 gr.

¹⁾ Dyonizy Zubrzycki. „Kronika miasta Lwowa“. Str. 153.

Ostrów, przedmieście Szczerca, nadany Boratyńskiemu, kasztelanowi bełzkiemu, ze stawem i młynem, dawał czystego dochodu 471 fl. 12 fl.

Miklaszów z folwarkiem, w posiadaniu kasztelanowej sandomierskiej, Anny Wolskiej, z 8 karczmami, 2 stawami i młynem, przynosił dochodu razem z folwarkiem 400 fl. 12 gr. 6 półgr. Był w tej wsi zwyczaj, że każdy, kto zabił bydło, chociażby nie na sprzedaż, winien był dać do dworu mięsa za 1 grosz.

Wieś Turzynka, w dzierżawie Stanisława Żółkiewskiego, z folwarkiem, karczmą, 2 młynami i stawami, przynosiła 472 fl. 21½ gr. Miało tam być wiele lasów, z których wożono drzewo do zamku lwowskiego.

Niewiadomo, w czyjem posiadaniu pozostawały dobra Podliski, do których oprócz wsi Podliszek należały: Stroniatyn, Koszelów, Zuchorzycę i Ortlaszów. Wsi te przynosiły, w daninach od kmieci i parochów greckiego obrządku, dochodu 162 fl. 12½ gr. W dobrach tych były 3 folwarki: podliski, zuchorzycy i ortlaszowski, dawały one dochodu 264 fl. 7½ gr., a po odciążeniu piątej części na żywność dla czeladzi, czystego dochodu 211 fl. 28 gr. Dodać tu jeszcze potrzeba dochód z sianożęci w kwocie 112 fl., tak, że z całych dóbr podliskich było dochodu 488 fl. 28 gr.

Również nie znamy posiadaczy i reszty dóbr, podległych egzekucyi, należą tutaj:

Wieś Wzniesienie z dochodem 12 fl. 20 gr. Łany z karczmą, dochód 16 fl. 24 gr. Łany małe, czyli Stara Bóbrka, z folwarkiem, karczmą, stawem i młynem; w tej wsi był pobór myta, które opłacano od wozu z towarem po ½ grosza, a od wozu z solą 100 tolp (topek), płacono też myto od pędzonych na sprzedaż wołów i to: Polacy płacili po ½ denara od sztuki, Wołosi zaś po 4 denary, cło to, czyli myto, przynosiło 80 fl. Folwark w Łanach małych dawał 270 fl. 29 gr., cała zaś wieś, razem z folwarkiem i mytem, 383 fl. 5 gr. Zendowice, w daninach i czynszach, dawały 18 fl. 18 gr. 12 półgr. Przybin, z folwarkiem, stawem i 2 młynami, przynosił 171 fl. 6 gr. Grzenða, z folwarkiem, młynem, sianożęcią i z czynszami od kmieci, 169 fl. 11 gr. 9 półgr. Liaski (Laszki), ze stawem, młynem, folwarkiem i czynszami, 279 fl. 8 gr. Futor Dworcze, albo Sathki, był wydzierżawiony za 17 fl. 10 gr.

Wsi te były na ogół większe od tych, które zostały przy starostwie, z małymi wyjątkami, w każdej był folwark i każda z nich przynosiła przeciętnie więcej dochodu, aniżeli tamte; widoczna więc, że zwyczajnie królowie odrywali ze starostw najlepsze wsi, nadając je komu innemu.

Zliczywszy dochód z tych wsi, otrzymamy kwotę 3109 fl. 32 gr. 18 półgr., należałoby więc do poprzedniej kwoty:

	6341 fl. 2 gr. 13½ półgr.
	<u>3109 „ 32 „ 18 „</u>
otrzymamy razem . . .	9451 fl. 7 gr. 1½ półgr.

która to kwota mogłaby w przybliżeniu odpowiadać dochodowi starostwa lwowskiego w pierwszej połowie wieku XVI.

WYKAZ I SUMA DOCHODÓW W WIEKU XVII.

W wieku XVII wzrasta ilość folwarków, widoczna więc, że z pomnożeniem się liczby ludności, a głównie wskutek pomnożenia się w całej Polsce dni roboczn chłopskich, przybywają nowe siły robocze, czego naturalnem następstwem jest powiększanie istniejących i zakładanie przez karczunek nowych folwarków. Do liczby 6 folwarków starostwa lwowskiego przybywają 2, względnie 3 nowe, gdyż poprzednio wykazywano folwark szczyrzecki i humieniecki osobno jako dwa, obecnie zaś znajdujemy pod temi nazwami tylko jeden, zwany: „folwarkiem szczyrzeckim“ w Humieńcu. Z wykazanych poprzednio nie znajdujemy tylko folwarku wielopolskiego, natomiast 4 nowe: polański, nowosielecki, nawożański i w Połoniczach, liczba więc wszystkich wynosi 8. Dochód z nich wynosił w wieku XVII kwotę 3990 fl. 3 gr., w przeciwstawieniu do sumy 1124 fl. 25 gr. w wieku XVI. Badając wydajność plonów poszczególnych folwarków i porównując ją z poprzednią, widzimy, iż obecnie jest ona, na ogół wzięwszy, nieco większa. Na niektórych folwarkach znajdujemy płody, przedtem na nich nie uprawiane, a wymagające lepiej uprawnego gruntu, jak pszenica i chmiel, zapewne wiele do podniesienia żyzności ziemi przyczyniło się osuszenie pól, przemawiałby za tem ubytek stawów, których

przedtem było bardzo wiele, bo oprócz lwowskich, przeszło 20, obecnie wykazano ich 8. Zato wzrosła ilość młynów, lustracya z roku 1616 wymienia 17, nie są one, tak samo, jak i stawy, wymienione osobno, lecz podane przy wsiach, na których terytorium się znajdowały. Również, podane przedtem odrębnie, sianożęcia obecnie włączono do folwarków i dochód łącznie wykazano.

Dochód z folwarków — jak już powiedziano wyżej — wzrósł znacznie, bo gdy n. p. folwark skniłowski w roku 1565 dał czystego dochodu 201 fl., to w roku 1616 dał 418 fl. Jest to wynikiem nietyle intensywniejszej uprawy, bo ilość, wyprodukowanego na tym folwarku, zboża tylko nieznacznie wzrosła, jak raczej dwukrotnego podniesienia się cen zboża.

Zmniejszyła się ilość wsi, obowiązanych do czynszów i danin, przybyły nowe, ale więcej odpadło. Z wymienionych w XVI wieku nie znajdujemy obecnie: Błyszczwód, Demni, Karaczynowa, Lubania, Próchniowa, Prus, Smerekowa, Strzalcza, Wielopola, Wroszowa, Zabłocia i Zalesia. Przybyły natomiast nowe, a to: Nowosielce, Polana, Porszna, Przegnojów, Rokitna i Zubżany. Wykaz ten jest mylny o jedną wieś, albowiem w lustracyi z roku 1617 wymienione są dochody z jednej wsi, której nazwy dojść nie można, gdyż rękopis w odnośnem miejscu uszkodzony, niewiadomo więc, czy to jedna z dawniejszych wsi, czy też jaka nowa, w każdym razie liczba ogólna będzie prawdziwa i wynosi 27 wsi. W czynszach, daninach i robociznach z tych wsi panuje wielka różnorość, szczególnie wysokość czynszu z łąnów była bardzo chwiejną, stopy były następujące: 12, 16, 38 i 48 groszy, a nawet 2 fl.

Wszystkie wsi płacą podymne, zwykle po 2 grosze, oprócz tego znajdujemy opłaty przedtem nieznane, jak kuchenne po 20 groszy z łąnu, tam, gdzie nie było czynszów z łąnu i strażnicze po 24 gr. z półłanku. Wsi, które nie płaciły czynszów z łąnów, tylko kuchenne, jak obie Sołonki i Żerawka, obowiązane były do dawania podwód i dostarczania drzewa, naturalnie z lasów starościńskich, zato nie ciążył na nich obowiązek innych robocizn. Wieś Zamoście nie płaciła także czynszów, ani nawet podymnego, natomiast ciążył na jej mieszkańcach obowiązek: „pieszo wszelakiej roboty do zamku“; nie płaciła czynszów i wieś Połonicze.

Pod względem danin panuje największa jeszcze jednolitość, powszechnie wymienianą jest danina w owsie, rzadko bardzo w pszenicy. We wszystkich wsiach z każdego łanu dawano kury, albo kapłony, i pewną liczbę jaj; tam, gdzie były lasy bukowe, składano „dziesięcinę wieprzową“ za żer w lasach.

Pozostają jeszcze do omówienia robocizny, rozmaitość w nich wielka, a wysokość o wiele większa, aniżeli w wieku XVI, robocizny wymienia się już nie według dni w roku, lecz w tygodniu. Położenie chłopu gorsze obecnie, chociaż zaczęło się pogarszać — jak wiadomo — już od końca XV wieku, wprowadzie w dobrach królewskich to pogarszanie powolniej postępowało. W jednych wsiach odrabiano dwa dni w tygodniu, od rana do wieczora, w drugich cztery dni, od południa do wieczora, wreszcie nakoniec tylko dwa dni od południa. Można też było w miejsce robocizny uiścić gotówkę, czyli „robotę odkupić“, czynić to zwykli byli rzemieślnicy, płacąc po 2 fl. rocznie. Na przykładzie przedstawiają się te ciężary następująco:

Wieś Miechończyce: „W tej wsi łanów 25, poddani płacą z łanu czynszu po 16 groszy, owsa po dwie kłody dają, kłoda po 60 groszy, kapłonów po 2, kapłon po 3 grosze, jaj po 12, kopa 4 grosze, co czyni 11 fl. Podymnego z łanu po 2 grosze, co czyni 1 fl. 20 gr. Za sianożęcia, które trzymają przy Szczercu, płacą z łanów 22 i $\frac{3}{4}$ po 4 grosze i kur po 16, z tych kura po $1\frac{1}{2}$ grosza, co czyni 48 fl. 16 gr. Strażnego powinni płacić po 24 grosze z półtunku. Z przymiarków płacą mark 6, co czyni 9 fl. 18 gr. Robić powinni 4 dni w tydzień od południa z półtunku, orać 4 dni w tydzień od południa we żniwa po dwoje z półtunku. Nadto obowiązani do robót około stawów i rzek. Karczmarz płaci czynszu z roli i z karczmy 22 fl. 12 gr. Pop z cerkwi i z roli 2 fl. Z młyna, w tej wsi Miechończyce i we wsi Łanach przy Szczercu, płacą arendy 300 fl. Podsadek 1 robi 2 dni i czynszu płaci 15 groszy. Staw w tej wsi i drugi we wsi Łanach czynią ze spustem co czwarty rok 2600 fl. Potrąciwszy czwartą część 650 fl. Suma z tej wsi 1153 fl. 21 gr.“

Dochód z czynszów i danin wszystkich wsi starostwa lwowskiego, przyczem wliczono także dochód ze stawów i młynów, wyniósł, według lustracyi z roku 1617, około 3682 fl. 16 gr.

W wieku XVII należały do starostwa lwowskiego, znane już nam miasteczka, Gliniany i Szczerec. W Szczercu miesz-

kali rzemieślnicy: szewcy, piekarze i rzeźnicy, ci płacili czynsz, z którego połowa szła na wójta. Targowe, mostowe i myto wydzierżawiano; łącznego dochodu przynosił Szczerzec 320 fl.

Przy opisie Glinian rzemieślników nie wymieniono; był tam wielki młyn, browar i dwa stawy, przynosiły Gliniany znaczny dochód 1169 fl.

Dochód ze Lwowa podniósł się w wieku XVII bardzo znacznie, w roku 1565 wyniósł okragło tylko 677 fl., w roku 1617 zaś o wiele więcej. Wprawdzie lustracya z tego roku podaje: „Suma prowentów z miasta Lwowa 8236 fl. 4 gr. 12 półgr.“, suma ta jednak nie może być prawdziwa, bo zliczywszy wszystkie dochody ze Lwowa, które lustracya szczegółowo wymienia, otrzymamy tylko 2214 fl. 24 gr. Rzecz szczególna, że w tych dwóch sumach cyfry groszy i półgroszków zgadzają się, to świadczyłoby, że kwota 8236 fl. jest mylną. Kwota ta nie może być prawdziwą i z tego powodu, że dodana do sum dochodów ze wsi, folwarków i t. d., dałaby blisko 18000 fl. ogólnego dochodu, tymczasem kwota 2214 fl. 24 gr., dodana do tamtych sum, da prawie taką kwotę, jaką lustracya podaje jako ogólny dochód starostwa. Wobec tego musimy przyjąć kwotę 2214 fl. 24 gr. za prawdopodobny dochód ze Lwowa.

Pomiędzy rzemieślnikami, obowiązany do składania opłat, wymienieni są piekarze, szewcy, rzeźnicy, krawcy, kowale i garbarze, kupców było 40, a drobnych kramarzy, zwanych okiennikami¹⁾, 80. Z domów w mieście czynszu nie płacono, tylko z domów na przedmieściu zamkowym, wsi t. zw. radzieckie płaciły podymne. Opłaty mniej uchwytnie, których pobór wymagał ciągłego dozoru, jak targowe od wszystkiego, co przywożono do miasta na sprzedaż, wydzierżawiano ryczałtowo za czynszem, z góry umówionym.

Do uzupełnienia dochodów starostwa należy dodać czynsz z dworów przedmiejskich, stanowiących własność szlachty i różnych możnych panów, czynsz ten wynosił 28 fl.

Zliczywszy teraz dochód z wszystkich źródeł otrzymamy, co następuje:

¹⁾ Okiennicy sprzedawali w drewnianych budach, o wielkiem oknie, którego okiennica służyła za stół do rozkładania towarów.

Dochód z folwarków	3990 fl. 3 gr.
„ ze wsi z młynami i stawami	3682 „ 16 „
„ ze Szczerca	320 „ — „
„ z Glinian	1169 „ — „
„ z miasta Lwowa	2214 „ 24 „
„ z dworów przedmiejskich	28 „ 22 „
razem . 11405 fl. 5 gr.	

Taka suma wypada po zliczeniu sum, podanych w lustracyi z r. 1617 na różnych miejscach, mimo to lustracya w końcowem zestawieniu dochodów wykazuje kwotę 12316 fl. 20 gr. 2 $\frac{1}{2}$ półgr., a po potrąceniu na „urzędników folwarków“ 112 fl., czysty dochód w kwocie 12204 fl. 20 gr. 2 $\frac{1}{2}$ półgr.

Dlaczego w akcie jest ta suma, czy lustratorowie wzięli jakiś dochód, którego w akcie nie uwidoczniiono, czy też zaszła pomyłka w sumowaniu, tego dojść niepodobna. W każdym jednak razie obie sumy, t. j. podana w lustracyi i uzyskana przez nas, niewiele się różnią od siebie, a że nie chodzi przecież o wykazanie dochodów starostwa co do grosza, więc jedna i druga da nam taką samą w przybliżeniu wartość.

Wprawdzie w roku 1616 dało starostwo prawie dwa razy wyższy dochód, aniżeli w roku 1564, w rzeczywistości jednak dochód ten nie tylko nie jest wyższym, ale mniejszym. Wartość zamienna pieniędzy zmalała, stały się one tańsze, a więc ceny wszystkich produktów podniosły się, te wszystkie przewroty ekonomiczne, które już w pierwszej połowie wieku XVI w Zachodniej Europie sprowadziły przewrót w cenach, oddziaływały i na Polskę, tylko naturalnie o wiele później.

Przypatrzmy się cenom najważniejszych płodów rolniczych i porównajmy z cenami w roku 1565: Korzec pszenicy kosztował w 1565 roku 10 groszy, w roku 1617 kłoda przeszło 4 fl., kłoda równała się czterem korcom, korzec więc kosztował 1 fl., czyli trzy razy więcej. Za korzec żyta płacono w 1565 roku 6 groszy, teraz 22 $\frac{1}{2}$ grosza, za kurę 1 grosza, obecnie 1 $\frac{1}{2}$ grosza. Te ceny, kilkakrotnie wyższe w roku 1617 od cen z roku 1565, tłómaczą nam, że 6341 fl. więcej znaczyło w połowie wieku XVI, aniżeli 12204 fl. po upływie przeszło pół wieku.

W wieku XVIII dochody starostwa lwowskiego, to prawie wyłącznie czynsze z miasta Lwowa; wsi, tak liczne dawniej, znajdujemy w posiadaniu, czyli „possesyi“ osób trzecich. Pozostały przy starostwie tylko: Sołonka wielka z małą i Żerawka, inne, chociaż nominalnie należały do starostwa, przeszły w posiadanie różnych osób. Lustracya z roku 1765 wymienia te wsi, podaje dochód z nich i kwartę, nie są to jednak wszystkie, poprzednio poznane, widoczna więc, że niektóre stale od starostwa lwowskiego odpadły, głównie z powodu utworzenia nowych starostw: szczyrzeckiego, gliniańskiego i janowskiego.

Wsi, należące nominalnie do starostwa lwowskiego, a pozostające w posiadaniu osób trzecich, były następujące: Biłka królewska, Borszczowice, Jemielna, Kamienopol, Kozice, Laszki, Mikłaszów, Podborce, Połonicze, Prusy, Skniłów, Zaśwórze, Zeniów, Zniesienie i Zuchorzyce. Ze wsi tych $\frac{3}{4}$ części dochodu szło na rzecz possesorów, zaś $\frac{1}{4}$ część na skarb Rzeczypospolitej, jako kwarta.

We wspomnianych trzech wsiach, obu Sołonkach i Żerawce nie było folwarków, wsi te były obowiązane głównie do stróży na zamku lwowskim i do dostarczania podwód. Dopiero konstytucya sejmu koronacyjnego z roku 1764 zniósła ich przywileje, pozostawiając tylko przywilej wolnego sprzedawania mięsa „na sohaczkach we Lwowie, od św. Małgorzaty do św. Agnieszki“, co do reszty zaś zrównała ich mieszkańców z chłopami z wszystkich innych wsi. Postanowienia tej konstytucyi nie musiały być ściśle przestrzegane i większą swobodą musieli się tam chłopci cieszyć, kiedy lustratorowie wkładają na starostę obowiązek przestrzegania tego, aby chłopci nie sprzedawali gruntów okolicznej szlachcie, mieszczanom i księżom. Nabywcy przyłączali te grunta do swoich, nie płacąc należnego czynszu.

Oprócz wspomnianej stróży, obowiązani byli mieszkańcy tych wsi do różnych robót, celem utrzymania porządku na zamku lwowskim. Dla braku zaś folwarków, na którychby odrabiali pańszczyznę, byli wolni od innych robocizn, ale zato płacili z gruntów wyższe czynsze. Czynsz wynosił z ćwierci

łanu 16 fl., obok tego były daniny i tak: z ćwierci łanu korzec warszawski owsa lub 2 fl. 16 gr., z każdej chaty po kurze lub 10 groszy, po 5 jaj lub za sztukę po 1 szelągu, wreszcie od pszczoł co dziesiąty pień lub „oczkowego“ po 15 groszy od pnia. Od krów płacili spaśnego po 6 groszy od sztuki, od koni i wołów nie płacili nic, natomiast każdy był obowiązany dostawić do zamku 2 fury drzewa z lasu, wskazanego przez starostę. Nakoniec były drobne robocizny, jak obowiązek przędzenia z każdej chaty 6 motków łokciowych lub każdy „odkupić“ 3 groszami, tkacze mieli ze starościńskiej przędzy wyrobić od warsztatu półsetek płótna, względnie zapłacić 2 fl.

Największy dochód, wynoszący 2200 fl., płynął z dzierżawy propinacyi tych wsi.

Zliczywszy cały dochód z obu Sołonek i Żerawki, naturalnie wraz z dochodem z propinacyi, po potrąceniu 38 fl. na konserwację karczm i mostów, otrzymamy dochód w okrągłej kwocie 4590 fl., potrąciwszy zaś na kwartę okrągło 1147 fl., pozostanie czysty dochód w kwocie 3443 fl.

Niemalý dochód przynosiły starostwu przedmieścia Lwowa, czyli tak zwana „Jurdyka starościńska“. Tu leżały grunta, zwane Gabryelówka¹⁾, należące do starostwa, wódyerżawiano je za 12 fl. rocznie. Domy²⁾, znajdujące się na jurysdykcji starościńskiej, t. j. na Podzamczu, Podgrodziu, Gabryelówce, Tarnawie i pod Zniesieniem, płaciły czynsze w różnej wysokości, dochód z tych wszystkich domów wynosił 215 fl. 29 gr. 2 szel.³⁾ Obok tych pobudowano domy na jurysdykcjach, zwanych Zbo-roszczyzną i Biskupszczyzną, które czynszu nie płaciły, lustratorowie jednak orzekli, iż prawo zna tylko dwie jurysdykcje: starościńską i miejską — w myśl dekretu Jana Kazimierza z 8. kwietnia 1656 roku⁴⁾.

Na przedmieściach znajdowały się browary trojakiiego rodzaju: właściwe browary, t. j. warzące piwo, miodosytnie i do pędzenia gorzałki, czyli gorzelnie, lustracye nazywają je „kotły gorzałczane“. Podatek od nich płacono w ten sposób,

1) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 41.

2) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 44.

3) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 45.

4) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 40.

że od browaru piwnego¹⁾, zwanego browarem Moszka Kunka, płacił dzierżawca czynsz roczny w kwocie 30 fl., a każdy mieszkaniec jurydyki, chcąc warzyć piwo, mógł czynić to tylko w tym browarze, naturalnie za opłatą, uiszczaną dzierżawcy. Był wprawdzie browar²⁾, należący do cerkwi św. Teodora, a który posiadał taki sam monopol, oparty na przywileju króla Michała z 22. października 1671 roku, gdy jednak przywilej młyna starościńskiego pochodził od Augusta III z 25. lipca 1757 roku, więc jako późniejszy unieważniał tamten. Za pędzenie gorzałki³⁾ płacono od kotła po 15 groszy kwartalnie, co dawało rocznie 58 fl.; od każdego waru miodu z osobna po 3 fl., na rok przynosiło to 522 fl.

Z licznych młynów pozostały przy starostwie tylko 3 na na Pełtwi, pod miastem. Pierwszy, zwany „Podskrobek“⁴⁾, był piekarskim, albowiem piekarze, do cechu należący, obowiązani byli tylko w nim mleć zboże, nie wypełniali oni tego obowiązku, mieląc w licznych młynach miejskich i księży. Młyn ten wydzierżawiano za czynszem rocznym w kwocie 250 fl. Drugi młyn zimnowódzki, zwany „Pomyjnik“, przynosił dawniej czynszu 1500 fl. rocznie, lecz później zniszczony przez powódź, miał być dopiero odnowionym, tak, że lustracya z roku 1765 żadnego dochodu z niego nie wykazała. Ostatni młyn⁵⁾ na przedmieściu halickiem, zwany „kanoniczy“, w roku 1865 już wcale nie istniał, a na gruncie mieszczanie się pobudowali, to też lustratorowie nałożyli na starostę obowiązek windykowania gruntu i postawienia młyną, za przyczynieniem się kapituły z $\frac{1}{3}$ częścią kosztów.

Na Podzamczu znajdowały się garbarnie, płaciły one podatku rocznie 19 fl. 6 gr. Woskobochnik dawał 8 fl., a rybacy przedmiejscy 160 fl., wreszcie Żydzi z przedmieść opłacali podatek kahalny w sumie 50 fl., a „za obronę“ 17 fl. rocznie.

Taki był dochód z przedmieść, wyniósł on kwotę 1327 fl. 5 gr. 3 szel.

1) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 42 i 45.

2) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 41.

3) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 44 i 45.

4) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 41.

5) Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 45.

Ważnem źródłem dochodów w wieku XVIII były opłaty, składane przez miasto Lwów z różnych tytułów. Do składania opłat na rzecz starosty obowiązani byli rzemieślnicy, nazwy ich wyliczają lustracye szczegółowo, ciężły też te opłaty na kupcach; wogóle było tendencją opodatkowanie wszelkiej pracy wytwórczej i handlu.

Rzemieślnicy¹⁾ składali podatki podobnie, jak i dawniej, cały mianowicie cech płacił co kwartał, a oprócz tego każdy rzemieślnik płacił osobno czynsz z jatki, t. j. kramu, gdzie towar sprzedawał.

Cech rzeźników składał co kwartał 4 kamienie łożu, każdy wartości 10 fl., razem więc wartą ten łoż rocznie 160 fl., czynsz od rzeźników z jatek przynosił 58 fl. Osobno płacili rzeźnicy i szynkarze żydowscy, pierwsi rocznie 80 fl., drudzy 50 fl. Od szewców pobierano opłaty z jatek, których było trzy rodzaje: czarne, safianowe i cechowe, przynosiły one łącznie 90 fl.

Opłaty zbyt drobne, których wybieranie wymagało pilnego dozoru, podobnie jak i dawniej, wydzierżawiano za czynszem rocznym. Należały tutaj opłaty od kramików z pieczywem, solą, olejem, krupami i t. p., czynsz dzierżawny wynosił 320 fl. Znaczny dochód, 1200 fl. rocznie, płynął z opłat za warzenie miodu, od którego jednej warki płacono 3 fl. Niezależnie od opłat, składanych przez szynkarzy, a mogących uchodzić za podatek zarobkowy, istniał podatek spożywczy od gorzałki, po 15 groszy od 100 kwart wyszynkowanych, podatek ten wynosił 2000 fl.

Sklepy z suknem, znajdujące się w ratuszu, przynosiły rocznie 40 fl., lecz dochód ten był dawniej znaczniejszy, gdyż składały się na niego i sklepy, znajdujące się nie tylko w samym ratuszu, lecz także przybudowane do niego, zapewne z drzewa, później przeniesione na inne miejsca, opłaty nie uiszczały, co też nakazała lustracya staroście windykować.

Dochód z miasta wyniósł więc kwotę 4009 fl., a dodawszy 1327 fl. 5 gr. 2 szel. z przedmieść, otrzymamy sumę:

	5336 fl. 5 gr. 2 szel.
z czego na kwartę wypadło	1334 „ — „ — „
pozostał więc czysty dochód okrągło . . .	4002 fl. — gr. 2 szel.

¹⁾ Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 45.

Lustracya z roku 1765 nie umieściła, w sumie ogólnego dochodu ze Lwowa, dochodów z wydzierżawionych poborów targowego, cła przywozowego i wywozowego, czyli tak zwanego inwektu i ewektu, gdyż konstytucya sejmu konwokacyjnego¹⁾ zniosła targowe generalne, dochód ten więc odpadł. Były to następujące myta: na szlaku św. Anny 2700 fl., na szlaku św. Magdaleny, Kaleczej i Zielonego 1564 fl., od drzewa: z Kaleczej Góry 504 fl., a ze szlaku św. Magdaleny 760 fl., wreszcie myto od towarów i bryk kupieckich przynosiło 2850 fl., razem dawało dawniej to wszystko 8378 fl.

Zliczywszy cały czysty dochód starostwa lwowskiego, otrzymamy:

ze wsi po odtrąceniu kwarty	3443 fl.
z miasta i przedmieść po odtrąceniu kwarty	4002 „
razem wyniosłby czysty dochód	7445 fl.

W lustracyi z roku 1765 niema podanej zsumowanej kwoty dochodów, zato czytamy w dziełku Fr. Paprockiego: „Wiadomość, albo specyfikacya starostw i królewszczyn“, 2 ed., Łowicz-Warszawa 1777, że według lustracyi z roku 1765 kwarta ze starostwa lwowskiego wyniosła 2593 fl., co równałoby się czystemu dochodowi w kwocie 7779 fl. Porównawszy obie te kwoty, uzyskaną przez nas i podaną przez Paprockiego, zobaczymy, że nasza jest niższą o 334 fl., ostatecznie więc różnica niezbyt wielka.

Zmniejszył się majątek starostwa, spadł też i dochód i to w większym o wiele stopniu, aniżeli by to wynikało z porównania cyfrowego. Pieniądze mają o wiele mniejszą wartość, bo też nastąpiła zmiana ich jakości kruszcowej; za Augusta III grosz ze srebrnego stał się miedzianym, a 1 fl. posiada, tak samo, jak i dawniej, 30 groszy, to też gdy w wieku XVI n. p. kura kosztowała 1 grosz, a w XVII wieku 1½ grosza, to w roku 1765 kosztuje 10 gr.; korzec owsa kosztował w XVI wieku 3 grosze, w XVII wieku 10 groszy, w 1765 roku 2 fl. 16 gr.

¹⁾ Dodatek do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1868 Nr. 45.

Dochód z miasta Lwowa i przedmieść miał być obracany na konserwację zamku lwowskiego (niższego) i na utrzymanie jego załogi, to też zaraz, po wyszczególnieniu tych przychodów, znajdujemy w lustracyi z roku 1765 wykaz rozchoǳu.

Największą sumę wydatków wstawiono na załogę, której miało być 34 ludzi, pod komendą oficera, w wydatkach wstawiono także pensyę burgrabiego i znaczną kwotę na odnowienie murów i gmachów zamkowych. Te odnawiania i restauracye zamku nie musiały być należycie wykonywane, gdyż w każdej prawie lustracyi znajdują się narzekania na stan murów i gmachów. Wydatki obliczono na kwotę 21850 fl., a że przewyższały znacznie dochód, przeto lustracya postanowiła: „a gdy tym expensom summa intraty nie wystarcza, też *expensa ad resolutionem et pro adiuveniundo fundo satisfactionis* konstytucyą *praecautae* do Prześwietnej Kommissyi¹⁾ odsyłamy“.

W siedm lat, po tej ostatniej lustracyi, nastąpił pierwszy rozbiór Polski, rząd austryacki, zabierając ziemie polskie, zagarnął królewszczynę na skarb państwa. Posiadaczy królewszczyn pozostawił rząd austryacki w dożywotniem użytkowaniu, za rocznym czynszem, ustanowionym według uniwersału pełnomocnego komisarza rządowego z 28. stycznia 1773 roku pod tytułem²⁾: *Disponit de bonis Regalibus*.

Ostatni posiadacz starostwa lwowskiego, Jan Kicki³⁾, nie złożył przysięgi poddańczej rządowi austryackiemu, to też natychmiast odebrano mu dożywocie.

Prawo poboru⁴⁾ czynszów i opłat od mieszkańców Lwowa nadał rząd austryacki w roku 1786 miastu, zamek nizki darował Stanom galicyjskim, celem urządzenia teatru, a dobra sprzedał, w różnych czasach, osobom prywatnym.

1) Naturalnie Komisji skarbowej.

2) Kornel Czemeryński. „O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej“. Lwów 1870. Str. 12.

3) Kornel Czemeryński. „O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej“. Lwów 1870. Str. 156.

4) Kornel Czemeryński. „O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej“. Lwów 1870. Str. 158.

